

# UKRAIŃSKIE MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ NA TERENIE POLSKI

**Wiedza o ukraińskich miejscach pamięci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest w szerszych kręgach społeczeństwa polskiego dość znikoma, w zbyt małym stopniu przyczyniają się do jej poszerzania środki masowego przekazu i publicyści. W ujęciu mediów zagadnienie to ogranicza się do sytuacji konfliktowych związanych głównie z upamiętnianiem poległych członków UPA. Jest to optyka „skrzywiona”, pokazująca to wielowątkowe zagadnienie w bardzo wąski i niepełny sposób. Do pogłębiania tego stereotypu przyczynia się również strona ukraińska, kładąc w swych działaniach główny nacisk właśnie na obiekty tego rodzaju. Moim zamiarem jest dokonanie krótkiego przeglądu i swego rodzaju „klasyfikacji” ukraińskich miejsc pamięci na terenie Polski oraz zwrócenie uwagi na stronę formalno-prawną współdziałania polsko-ukraińskiego w zakresie pieczy nad tymi obiektami oraz tworzenia nowych upamiętnień.**



Fot. K. Krajewski

Stary nagrobek w Krzywej

Przez ponad pół wieku działalność w sferze pamięci narodowej – ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie – była ściśle kontrolowana i skutecznie hamowana przez władze Związku Sowieckiego i ich „tubylczych” satelitów. W PRL kreowano negatywny wizerunek Ukraińca (jako „banderowca” i „rezuna”), a na Ukrainie negatywny obraz Polaka (jako „białopolaka”, „pana”, „klasowego wyzyskiwacza” czy „akowskiego bandyty”). Upadek komunizmu w Polsce i rozpad Związku Sowieckiego, w szczególności zaś uzyskanie niepodległości przez Ukrainę, stworzyło mniejszości ukraińskiej w Polsce nowe możliwości działalności, także w zakresie opieki nad miejscami pamięci. Niestety, za możliwościami tymi nie nadały regulacje prawne. Sprawa grobów, cmentarzy i miejsc pochówków cywilnych i wojskowych osób narodowości ukraińskiej została ujęta dopiero w art. 18 *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* z 18 maja 1992 r., na podstawie którego 18 marca 1994 r. została zawarta *Umowa między Rządem*

RP a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojen i represji politycznych. Ze strony polskiej do prowadzenia tego rodzaju spraw desygnowana została Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Strona ukraińska po upływie kolejnych czterech lat, w 1998 r., wyznaczyła osobę upoważnioną i odpowiedzialną za realizację umowy dwustronnej „o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojen i represji”, kierującą bieżącą polityką Ukrainy w tej ważnej płaszczyźnie wzajemnych stosunków obu państw. Funkcję tę pełnił minister Wołodymyr Husakow, który przewodniczył Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętniania Ofiar Wojny i Represji Politycznych działającej przy rządzie Ukrainy. Decyzja ta otworzyła nowy rozdział we wzajemnych stosunkach w zakresie odnoszącym się do sfery szeroko rozumianej pamięci narodowej. Efektem współpracy Rady OPWiM z ukraińską Międzyresortową Komisją był podpisany w marcu 1999 r. protokół, który omawiał kwestie techniczne związane z porządkowaniem grobów i cmentarzy wojennych – polskich na Ukrainie i ukraińskich w Polsce.



Nagrobki na opuszczonym cmentarzu łemkowskim

Trzeba dodać, że w latach 1991–1998, w których rząd Ukrainy nie wyznaczył jeszcze osoby odpowiedzialnej za swą politykę w zakresie pamięci narodowej na terenie Polski, a następnie za realizację *Umowy* z 1994 r., partnerem Rady OPWiM w sprawach dotyczących ukraińskich grobów i cmentarzy wojennych oraz miejsc pamięci był Zarząd Główny Związku Ukraińców w Polsce. Rada OPWiM, chcąc uregulować codzienną praktykę działań tej ważnej sfery wzajemnych stosunków, powołała wraz ze Związkiem Ukraińców w Polsce w czerwcu 1995 r. Komisję Wspólną.

Na terytorium RP większość obiektów związanych z ukraińską pamięcią narodową zlokalizowana jest na obszarze Polski południowo-wschodniej, w woj. podkarpackim, małopolskim i lubelskim (tu m.in. umiejscowionych jest ok. 475 cywilnych cmentarzy grekokatolickich i prawosławnych – w większości nieczynnych<sup>1</sup>. Mogiły obrządku wschodniego znajdują się

<sup>1</sup> A. Saładiak, *Pamiętki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce*, Warszawa 1993: Autor ma skłonność do „zawłaszczania” do kultury ukraińskiej wszelkich obiektów związanych z obrządkiem wschodnim, nawet gdy jest to zupełnie błędne (np. obiektem kultury ukraińskiej jest dla niego garnizonowa cerkiew w Suwałkach czy cerkwie Białegostoku i Białostoczczyzny, związane raczej z dziejami podlaskich unitów, a także Rosjan zamieszkujących ziemię polskie jako okupanci lub z miejscową kulturą białoruską).

także na współczesnych cmentarzach komunalnych, tak katolickich, jak dwuwyznaniowych. Ukraińskie miejsca pamięci występują również, w mniejszej liczbie, w Polsce centralnej i na ziemiach północno-zachodnich. Sytuacja wspomnianych cmentarzy jest bardzo zróżnicowana, wiele pozbawionych opieki obiektów znalazło się w stanie zupełnego opuszczenia. Trzeba przypomnieć cenne inicjatywy społeczne różnych środowisk z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, także polskich, dzięki którym wiele cmentarzy zostało uratowanych przed niszczącym wpływem czasu – w tym działania Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich z Warszawy (akcja „Opis” obejmująca Beskid Niski i Nadsanie) czy działania Stanisława Krycińskiego prowadzone pod egidą Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej (organizował on obozy, podczas których młodzież kierowana przez pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków odnawiała opuszczone i zniszczone cmentarze Łemkowszczyzny i Nadsania).

Ukraińskimi miejscami pamięci są obiekty, takie jak: groby wybitnych osób narodowości ukraińskiej; cmentarze, na których spoczywają osoby narodowości ukraińskiej, zwłaszcza cmentarze, kwatery i groby wojenne; upamiętnienia i pomniki związane z ważnymi postaciami oraz wydarzeniami w historii Ukrainy.

Wśród wybitnych osób narodowości ukraińskiej, które pochowane są na terenie Polski, znajdują się m.in.: biskupi greckokatolicki **Konstantyn Czechowicz**, **Iwan Mogilnicki** (autor pierwszej wydanej w Galicji gramatyki języka ukraińskiego), **Tomasz Polański** (dyrektor gimnazjum przemyskiego i poseł do Sejmu Krajowego Galicji) i **Juliusz Pelesz** (działacz społeczny, autor prac historycznych o Kościele unickim) spoczywający na Cmentarzu Komunalnym (Głównym) w Przemyślu. Na cmentarzu tym znajduje się także **grobowiec Kapituły** obrządku greckokatolickiego (na tablicach umieszczono nazwiska pochowanych tu kanoników, w centrum znajduje się tablica pamiątkowa bp. **Józefa Koczyłowskiego** i ks. **Grzegorza Lakoty**). Spoczywają tu również: poetka **Ulana Krawczenko**, pisarz **Hryhoryj Cehłyński** (pomnik w formie obelisku) i **Iwan Zolnir** (ukraiński działacz socjalistyczny)<sup>2</sup>. Jednym



Cmentarz petlurowców w Aleksandrowie Kujawskim

Fot. K. Kralewski

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 217.

z najważniejszych ukraińskich miejsc pamięci na terenie Polski jest grób ks. **Michała Werbickiego** – kompozytora i twórcy ukraińskiego hymnu narodowego (*Szcze ne wmerła Ukraina*) w Młynach (gm. Hrebenne), gdzie przez trzydzieści lat był on proboszczem. Piękny kamienny pomnik nagrobny w kształcie liry umiejscowiony jest pod starą lipą obok dawnej cerkwi<sup>3</sup>. Na cmentarzu prawosławnym w Warszawie pochowany jest zmarły w 1981 r. **Mychajło Bali**j, profesor filozofii UW, redaktor „Naszoj Kultury”. W gmachu szkoły nr 7 w Jarosławiu (woj. podkarpackie) zawieszona została w 1992 r. tablica upamiętniająca postać urodzonego w 1879 r. w tym mieście wybitnego ukraińskiego kompozytora **Stanisława Ludkiewicza**. Do upamiętnień tej kategorii należą też pomniki: poety **Aleksandra Kozłowskiego** w Hrebennem (woj. lubelskie), **Tarasa Szewczenki** w Warszawie (przy rogu ul. Goworka i Chocimskiej, odsłonięty w marcu 2002 r.) i Białym Borze (woj. zachodniopomorskie) oraz poety łemkowskiego **Bohdana Antonowicza** w Nowicy (woj. małopolskie). Przez chwilę zaważałam się, czy w szkicu tym wymienić także grób **Epifana Drowniaka vel Nikifora** zwanego **Krynickim** pochowanego na cmentarzu w Krynicy. Ten wybitny łemkowski malarz, należący także w trudnym do określenia stopniu do kultury polskiej, w zasadzie nigdy nie miał związku ze współcześnie rozumianą ukraińskością, prócz tego, że tak zaklasyfikowały go „polskie” władze komunistyczne i wysiedliły w ramach akcji „Wisła”<sup>4</sup>. Dość nietypowym, godnym uwagi obiektem, jest kamienny nagrobek **Olgi Krawczyk**, dłuta znanego lwowskiego rzeźbiarza Aleksandra Zagórskiego, przeniesiony kilka lat temu w wyniku decyzji konserwatora zabytków z niszczonego, nie-



Fot. K. Krajewski

Nagrobek ks. Michała Werbickiego w Młynach

<sup>3</sup> G. Rąkowski, *Polska egzotyczna. Przewodnik*, cz. 2, Warszawa 1996, s. 377.

<sup>4</sup> S.A. Wiślocki, *Przyczynek do biografii Nikifora Drowniaka nazwanego „Krynickim”*, „Polska Sztuka Ludowa” 1995, nr 3–4, s. 219–226. Wątpliwość ta odnosi się także do wszelkich innych postaci i upamiętnień łemkowskich. Łemkowie mieli zawsze silne poczucie własnej, odrębnej tożsamości i dziś szufladkowanie poszczególnych osób i spraw automatycznie, niejako na siłę, jest zamierzeniem z gruntu chybnym.



Fot. K. Krajewski

Bartne, krzyż poświęcony ofiarom obozu w Telerhofie

historiografia niesłusznie traktowała ich jako Rosjan. Na przykład Ukraińcem – synem ziemianina z guberni połtawskiej – był porucznik armii rosyjskiej **Andrzej Potebnia**, słynny konspirator i rewolucyjny demokrat (wykonawca zamachu na rosyjskiego namiestnika Królestwa Polskiego, gen. Aleksandra Ludersa 27 czerwca 1862 r. w Ogrodzie Saskim), który poległ 3 marca 1863 r. pod Skałą (i tam został pochowany z polskimi towarzyszami), idąc do ataku w szeregach kosynierów partii Mariana Langiewicza<sup>6</sup>. Jako zręczny dowódca powstańczej kawalerii zapisał się junkier kozacki **Mitrofan Podhaluzin „Uragan”**, dosługując się stopnia rotmistrza Wojsk Polskich (wydany Rosjanom przez władze austriackie, został rozstrzelany 4 grudnia 1866 r. w Warszawie)<sup>7</sup>. Zapewne spoczywa wraz z polskimi skazańcami na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Lata I wojny światowej pozostawiły wiele miejsc, w których spoczywają Ukraińcy – żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej – a także osoby cywilne. Na terenie Polski połu-

czynnego cmentarza w Oseredowie k. Chłopotyna na cmentarz w Machnówku (rzeźba nagrobna przedstawia zmarłą w ukraińskim stroju ludowym)<sup>5</sup>.

Zapomnianym epizodem, z którym wiąże się pamięć o kilku wybitnych postaciach, jest udział Ukraińców (wówczas określanych jako Małorusini) w Powstaniu Styczniowym 1863–1864. Na stosunek Ukraińców do tego polskiego zrywu niepodległościowego rzuciła na ogół cień tragedia Sołowiówki, Bułhaja i wielu innych miejsc, w których chłopska tłuszczka za podszeptem władz carskich wyrzynała powstańców, przesłaniając pamięć o tych, którzy z bronią w rękę dobrze zasłużyli się wspólnej sprawie wolności. Ponieważ ludzie ci przechodzili zazwyczaj do oddziałów polskich, porzucając służbę w wojsku rosyjskim,

<sup>5</sup> G. Rąkowski, *op. cit.*, s. 313–314.

<sup>6</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1983, s. 406.

<sup>7</sup> Zob. biogram M. Podhaluzina [w:] *Prasa tajna 1862–1865*, t. I, Warszawa 1970, s. 342.

dniowo-wschodniej znajduje się co najmniej kilkanaście tego rodzaju nekropolii wojennych. W miejscowości **Zyndranowa** (woj. podkarpackie) znajduje się obelisk z krzyżem prawosławnym, z napisem w języku ukraińskim poświęcony żołnierzom narodowości ukraińskiej z armii austro-węgierskiej poległym w tym czasie. Z okresem I wojny światowej wiąże się także pamięć o cywilnych ofiarach represji stosowanych przez policyjne i wojskowe władze austro-węgierskie wobec swych ukraińskich i łemkowskich poddanych, oskarżonych o rusofilstwo i zdradę monarchii. Ofiarami represji padali głównie zwolennicy tzw. kierunku starorusińskiego, odwołujący się do prawosławia, panslawizmu i wspólnej kultury ruskiej, znajdujący się w opozycji do tzw. stronnictwa ukraińskiego. Tysiące duchownych, inteligentów, zwłaszcza nauczycieli, a nawet aktywniejszych społecznie chłopów aresztowano i uwięziono w obozie koncentracyjnym Talerhof



Fot. K. Krajewski

Zdynia, grób ukraińskiego prawosławnego duchownego rozstrzelanego przez Austriaków

k. Gratzu<sup>8</sup>. Ciężkie warunki bytowe sprawiły, że wielu z nich straciło tam życie. W okresie dwudziestolecia Polski niepodległej w niektórych miejscowościach Beskidu Niskiego prawosławni łemkowscy mieszkańcy wzniesli upamiętnienia poświęcone ofiarom Talerhofu (*żertвам Талергофа*). Na przykład pomnik taki w formie sporego obelisku znajduje się przy drodze do **Czarnego**, zaś upamiętnienie w **Bartnem** ma formę krzyża z napisem: OFIAROM TALERHOFU I BOJOWNIKOM ZA RUSKĄ IDEĘ WDZIĘCZNI BARTNIANIE 1933. Na wiejskich cmentarzykach do dziś można napotkać groby ofiar austriackich sądów polowych. Na przykład w **Zdyni** znajduje się grób prawosławnego księdza, **Maksyma Sandowicza**, rozstrzelanego w 1914 r. (napis nagrobny mówi, że ODDAŁ ŻYCIE ZA ŚWIĘTE PRAWOSŁAWIE).

<sup>8</sup> M. Brylak-Załużska, *O tradycyjnej kulturze materialnej Łemków* [w:] *Łemkowie. Katalog wystawy*, Nowy Sącz 1984, s. 19.

Pewna liczba nekropolii związana jest z tragicznym okresem wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919. Obozy dla jeńców wojennych z Ukraińskiej Halickiej Armii (UHA) i internowanych osób cywilnych znajdowały się m.in. w Przemyślu, Dąbiu k. Krakowa, Łańcucie, Wadowicach, Strzałkowie<sup>9</sup>. Jeńcy wojenni i internowani cywile z obozu w Pikulicach, zmarli głównie podczas epidemii tyfusu, spoczywają m.in. na cmentarzu wojennym przy ul. Pikulickiej i Kasztanowej w **Przemyślu** (chowano tam także w późniejszym okresie zmarłych internowanych żołnierzy sojuszniczej armii Ukraińskiej Narodowej Republiki Symona Petlury). Obiekt ten, urządzony w okresie międzywojennym, został całkowicie zdemolowany przez Armię Czerwoną w 1939 r. W ostatnich latach odnowiono go staraniem Przemyskiego Oddziału ZUP; został wówczas wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków. Cmentarz, założony na planie prostokąta, jest ogrodzony siatką na betonowych słupkach; w części wschodniej wzniesiono kopiec ziemny, do którego wiodą betonowe schody. Na szczycie kopca został ustawiony metalowy krzyż na masywnym postumencie z tablicą z ukraińskim napisem: BOJOWNIKOM ZA WOLNOŚĆ UKRAINY. Ponadto wytyczono pięć zbiorowych mogił ziemnych. Znajdują się tam także zachowane wolno stojące mogiły z początku XX w. z napisami w językach ukraińskim i węgierskim. Żołnierze UHA i internowani cywile, zmarli w latach 1918–1921 w obozie nr 1 w Krakowie-Dąbiu, chowani byli **na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie**. We wrześniu 2000 r. został tam odsłonięty poświęcony im pomnik (liczba zmarłych przekroczyła, według źródeł polskich, tysiąc osób)<sup>10</sup>. Na wyniosłym kopcu posadowiono obelisk kamienny z „kozackim” krzyżem. Pomnik został odsłonięty przez premierów Ukrainy i Polski.

Kwatery żołnierzy UHA znajdują się też na paru wiejskich cmentarzykach na terenach przygranicznych, m.in. na cmentarzu w **Wierzbicy** (gm. Hrebenne) i **Lublińcu Starym** (gm. Cieszanów).

Znaczna liczba cmentarzy wojennych związana jest z dowodzonymi przez **Symona Petlurę** wojskami Ukraińskiej Republiki Narodowej, które walczyły w sojuszu z Wojskiem Polskim przeciwko bolszewikom w 1920 r.<sup>11</sup> Z inicjatywy strony polskiej w **Tarnowie** na domu przy ul. Krakowskiej 11 odsłonięto w 1996 r. tablicę ufundowaną przez polskie instytucje rządowe, upamiętniającą pobyt w tym mieście rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej i jej przywódcy (zaproponowany przez Radę OPWiM napis brzmi: W DOMU TYM / W ROKU 1920 MIAŁ SWĄ SIEDZIBĘ / EMIGRACYJNY RZĄD UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ / GEN. SEMENA PETLURY / SOJUSZNIK POLSKI W WOJNIE Z ROSJĄ SOWIECKĄ). Żołnierze UNR zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego byli po zakończeniu wojny internowani w kilku ośrodkach (obozach) na terenie Polski<sup>12</sup>. Cmentarze wojenne, na których spoczywają petlurowcy i miejsca pochówku znajdują się m.in. w **Przemyślu** przy ul. Pikulickiej i Kasztanowej, **Aleksandrowie Kujawskim**, **Kaliszu-Szczypiornie** i **Kaliszu**,

<sup>9</sup> T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 168. W wyniku trudnych warunków wojennych i powojennych (epidemie chorób zakaźnych, brak środków sanitarnych, złe warunki bytowe) śmiertelność wśród jeńców i internowanych była stosunkowo wysoka.

<sup>10</sup> K. Stróżowska, *Pomnik ukraiński na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie*, „Przeszłość i Pamięć” 2000, nr 3 (16).

<sup>11</sup> Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, kozackie i białoruski w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999; S. Szajdak, *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa 2005.

<sup>12</sup> Losy internowanych żołnierzy UNR są przedmiotem badań naukowych, zarówno ukraińskich, jak i polskich, zob. np. I. Sribniak, *Rozbrojona, ale niepokonana. Internowana Armia UNR w obozach Polski i Rumunii (1921–1924 r.)*, Kijów – Filadelfia 1997; Z. Karpus, *op. cit.*

**Łańcucie, Dęblinie, Płocicznie** k. Suwałk, **Sosnowcu, Tucholi, Piotrkowie Trybunalskim**, na cmentarzu prawosławnym **na Woli w Warszawie**. Na cmentarzu wolskim znajduje się wyodrębniona kwatery petlurowska, a także rozproszonych w mniejszych skupiskach kilkadziesiąt grobów z „krzyżami kozackim”. Pochowany jest tam m.in. minister spraw wojskowych w rządzie Petlury, gen. **Wołodymir Salskij**; dowódca 6. Dywizji Strzelców Siczowych, gen. **Marko Bezruczko** – dzielny obrońca Zamościa przed Konarmią Budionnego, oraz generałowie **Wiktor Kusz** i **Wsiwołod Zmijenko**. Ponadto wielu oficerów niższych stopni, a także kapelan armii UNR. Kwatery petlurowska na Woli zawsze była zadbana, na „kozackich krzyżach” zachowały się do dziś oryginalne trzuby sprzed lat. Opiekowali się nią m.in. studenci filologii ukraińskiej UW. Ostatnio kwatery ta została gruntownie odnowiona, wzniesiono też centralny pomnik w kształcie „kozackiego krzyża” z dwujęzycznym napisem. Wersja ukraińska brzmi następująco: **BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ UKRAINY 1918–1919**, zaś wersja polska: **ŻOŁNIERZOM UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ BRONIĄCYM WOLNOŚCI UKRAINY I POLSKI 1918–1919**. Pomnik ten został uroczystie odsłonięty przez prezydentów Polski i Ukrainy w czerwcu 1999 r. Na cmentarzu prawosławnym w **Chelmie** pochowany jest premier Ukraińskiej Republiki Narodowej – **Pilip Pilipczuk**, zaś na cmentarzu wojskowym w **Tarnowie** – szef sztabu wojsk Petlury, gen. **Mikołaj Junakow**. Cmentarz żołnierzy UNR w **Aleksandrowie Kujawskim** (woj. kujawsko-pomorskie) został w latach 1992–1993 gruntownie odrestaurowany przez władze miejskie i środowiska ukraińskie. Odnowiona nekropolia została poświęcona 12 czerwca 1993 r. podczas ekumenicznego nabożeństwa w intencji pochowanych żołnierzy. Cmentarz, na planie prostokąta, otoczony jest metalowym ogrodzeniem; przed bramą znajdują się dwie tablice z napisami w języku polskim i ukraińskim: **POWIEDZCIE, GDY WRÓCICIE NA UKRAINĘ, ŻE MYŚMY SPEŁNILI SWÓJ OBOWIĄZEK I DLA JEJ ŻYCIA ZGINĘLI / UKRAIŃSKI CMEN TARZ WOJSKOWY / NA CMEN TARZU POCHOWANI SĄ ŻOŁNIERZE UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ, ZMARLI PODCZAS INTERNOWANIA W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM**



Fot. K. Krajewski

Cmentarz petlurowców w Szczypiornie



W LATACH 1920–21. W OBOZIE PRZEBYWAŁO OKOŁO PIĘĆ TYSIĘCY ŻOŁNIERZY 4. I 6. DYWIZJI STRZELECKICH – SOJUSZNIKÓW POLSKI W WALCE Z BOLSZEVIKAMI / RADA MIEJSKA W ALEKSANDROWIE KUJ. / ZWIĄZEK UKRAIŃCÓW W POLSCE. W centralnym punkcie cmentarza usypany jest kopiec z kamiennym krzyżem, na nim napis łaciński: PRO UKRAINA / LIBERTATE / MORTUIS. Na odwrocie krzyża znajduje się tryzub, a wokół kopca rzędy grobów z krzyżami.



Fot. P. Życielski

Pomnik w kwaterze petlurowców na cmentarzu prawosławnym w Warszawie na Woli

pomnik w formie obelisku. Cmentarz o kształcie prostokąta zajmował powierzchnię 70 x 30 m. Zlokalizowany był w polu, ok. 300 m od koszar 29. pp i istniał w dobrym stanie do II wojny światowej. Po 1945 r. cmentarz został zniszczony przez jednostki NKWD. Rada OPWiM już w 1995 r. podjęła wstępne rozpoznanie możliwości odbudowania tej ważnej dla Polaków i Ukraińców nekropolii. Wraz z władzami miasta Kalisza Rada przyjęła koncepcję zakładającą zrekonstruowanie obiektu. Wiązało się to z dużym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym. Obiekt był w znacznym stopniu zdewastowany, teren przez kilkadziesiąt lat

**Obóz w Kaliszu-Szczypiornie** był jednym z największych ośrodków internowania żołnierzy armii UNR. Przebywali tu od lata 1921 r.<sup>13</sup> To tutaj odwiedził ich Marszałek Józef Piłsudski i w trakcie spotkania wypowiedział słynne słowa: „ja was, panowie, bardzo przepraszam”. Szczypiorno stało się poważnym ośrodkiem ukraińskiego życia kulturalnego. Istniało tu ukraińskie gimnazjum, szkoła podstawowa i szkoła artystyczna, działały stowarzyszenia kulturalne, chór oficerski, pracownie rzemieślnicze, drukarnia ukraińska, biblioteka, wydawano wiele ukraińskich czasopism. Internowani petlurowcy byli stopniowo zwalniani, włączając się do cywilnego życia ówczesnej Polski. Ostatecznie obóz został zlikwidowany w sierpniu 1924 r. W miejsce obozu powstała Stacja Ukraińska, nadal pełniąca wobec środowiska kombatanckiego petlurowców funkcje organizatorskie i kulturalne. Już w okresie istnienia obozu powstał cmentarz, na którym chowano zmarłych internowanych. Został on starannie urządzony, wzniesiono tam

<sup>13</sup> A. Kolańczuk, *Internowani żołnierze armii UNR w Kaliszu 1920–1939*, Kalisz – Przemyśl – Łwów 1995; także *Cmentarz ukraiński w Kaliszu*, b.a., Kalisz 1999.

Fot. P. Życiński



Groby w kwaterze petlurowców na cmentarzu prawosławnym w Warszawie na Woli; jedno z nielicznych miejsc, w którym przez cały okres peerelu przetrwały krzyże z herbem Ukrainy

uległ samoistnemu zadrzewieniu i zakrzaczeniu. Pracę trzeba było zacząć od oczyszczenia terenu cmentarza. Intensywne prace prowadzone były w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i zakończyły się odbudowaniem cmentarza wraz z pomnikiem – obeliskiem ze znakiem krzyża, zwieńczonym tryzubem. Główny, dwujęzyczny napis na obelisku brzmi: TYM CO UMARLI, ALE NIE ZDRADZILI UKRAINY. ARMIA UKRAIŃSKA, poniżej wryta dużymi cyframi data: 1923. Z drugiej strony obelisku umiejscowiona jest inskrypcja w języku polskim: BOHATEROM WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ UKRAINY. ARMIA UKRAIŃSKA, oraz inskrypcja łacińska: PRO UKRAINA E LIBERTA TE MORTUIS. Trzeba dodać, że wybudowano również ogrodzenie otaczające cmentarz, wraz ze zrekonstruowaną bramą. Obok zlokalizowano parking. Powstała też droga dojazdowa, cmentarz położony był bowiem w polu, bez możliwości dojazdu samochodem. Środki na odbudowę cmentarza w Kaliszu-Szcypiornie pochodziły z budżetu Rady OPWiM i władz samorządowych Kalisza. Ponowne poświęcenie cmentarza, z udziałem gości z Ukrainy – deputowanych i dziennikarzy – odbyło się 30 września 1999 r.

Groby żołnierzy armii UNR z charakterystycznymi „kozackimi krzyżami” znajdują się także na cmentarzu prawosławnym w **Kaliszu** przy ul. Górnośląskiej (blisko 50 krzyży) i na cmentarzu wojennym przy ul. Żołnierskiej (ze 121 starych krzyży pozostało dziś kilkanaście, niemniej kwatera nadal jest zachowana). Na cmentarzu prawosławnym w **Lublinie** znajdują się także groby byłych żołnierzy armii UNR. W maju 2001 r. w obrębie tej kwatery wzniesiony został pomnik poświęcony naszym sojusznikom w wojnie 1920 r. (odsłonięty przez ambasadora Ukrainy w Polsce).

We wrześniu 2000 r. odsłonięto w **Zamościu** (na gmachu Arsenалу), podczas wspólnej polsko-ukraińskiej uroczystości z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych,



Grób generała Wsiewołoda Zmienko na cmentarzu petlurowców w Aleksandrowie Kujawskim

tablicę upamiętniającą toczące się między 28 a 31 sierpnia walki jednostek WP i petlurowców z Konarmią Budionnego. W działaniach tych oprócz jednostek polskich, zwłaszcza 31. pp Strzelców Kaniowskich dowodzonego przez kpt. Mikołaja Bołtucia, uczestniczyły pododdziały 6. Dywizji Strzeleckiej wojsk UNR, dowodzonej przez Marka Bezruczko (wówczas w stopniu pułkownika). Tablica została sfinansowana i wykonana przez stronę polską.

Na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli znajduje się jedno z najważniejszych ukraińskich upamiętnień na terenie Polski. Nieopodal kwatery UNR wzniesiono pomnik Ofiar zbrodni komunistycznej – Wielkiego Głodu, wywołanego bezwzględną polityką bolszewicką w latach 1932–1933. Na Ukrainie zmarło wówczas kilka milionów ludzi. Ów zbrodniczy „megaeksperyment społeczny” umożliwił rosyjskim komunistom złamanie ukraińskiej wsi i zapędzenie jej do kołchozów, czyniąc z chłopów niewolników XX wieku.

Pochówki żołnierzy narodowości ukraińskiej służących w latach II wojny światowej w Armii Czerwonej nie były wyodrębniane z ogólnej masy pochówków sowieckich, rzadko na wielonarodowościowych sowieckich cmentarzach wojennych zaznaczano, że wśród pochowanych czerwonoarmistów byli także Ukraińcy. Na przykład na pomniku żołnierzy sowieckich w **Bobolicach** (woj. zachodniopomorskie) umieszczono trzy tablice (w tym w języku ukraińskim) z nazwiskami żołnierzy sowieckich poległych w tym rejonie. Podobna sytuacja dotyczy poległych Ukraińców, służących podczas II wojny światowej w niemieckich formacjach wojskowych, SS i policji. Z literatury historycznej wiadomo, że poległych tej kategorii było na terenie Polski wielu, jednak ich groby nie są w jakiś wyraźny sposób wyodrębniane z ogólnej masy niemieckich grobów wojennych. Zachowały się w dość dobrym stanie jedynie groby ukraińskich policjantów w **Pionkach** (woj. mazowieckie). Polegli oni w 1942 r. w nieznanych okolicznościach, zapewne w walkach z polską partyzantką. Na cmentarzu prawosławnym na Woli w War-



Współczesny pomnik „Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932–1933”,  
wzniesiony na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli

szawie znajduje się grób, w którym spoczywa **Michajło Pohołowko**, przewodniczący (*holowa*) Ukraińskiego Komitetu w Warszawie (jako niemiecki kolaborant został zabity 31 marca 1944 r. w zamachu przeprowadzonym przez grupę kontrwywiadu AK krypt. „993/W”)<sup>14</sup>.

Dość liczne na terenie Polski są upamiętnienia na mogiłach poległych z Ukraińskiej Powstańczej Armii, jak również cywilnych osób narodowości ukraińskiej, które padły ofiarą ukraińsko-polskich walk w latach 1943–1947<sup>15</sup>. Powstały po roku 1991 – z inicjatywy środowisk ukraińskich w Polsce oraz różnych stowarzyszeń działających na Ukrainie. Ponieważ

<sup>14</sup> T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy*, Warszawa 1983, s. 446–448.

<sup>15</sup> Do niedawna brak było dostępnej, wartościowej literatury dotyczącej problematyki działalności UPA i powojennych walk polsko-ukraińskich. Jeśli chodzi o polską literaturę historyczną, nadal jesteśmy skazani na nieodpowiadającą obecnemu stanowi wiedzy pracę A.B. Szcześniaka i W.Z. Szoty, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, zaś ze strony ukraińskiej na równie archaiczną monografię pióra P. Mirczuka *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty i materiały*, Monachium 1953 (przedruk w Lwowie 1991; praca nie została przetłumaczona na język polski). Na uwagę zasługują źródłowe niskonakładowe prace E. Misły, *Powstańskie mochy*, Warszawa – Toronto 1995, i *Akcja „Wisła”*, Warszawa 1993, czy opracowanie G. Motyki i R. Wnuka *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997. *Letopisy UPA* (obecnie wyszedł już trzydziesty tom) pozostają źródłem nader jednostronnym. Obecnie wspomnianą lukę wypełnia w jakiś sposób praca G. Motyki *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006. Ogół czytelników skazany jest na prymitywne w swej wymowie propagandowe prace, żerujące na emocjach i pozbawione warsztatu naukowego (typowym „reprezentantem” strony polskiej jest tu E. Prus, zaś strony ukraińskiej piszący w Polsce – M. Siwicki).

upamiętnienia te zostały wzniesione na ogół z pominięciem obowiązujących w Polsce przepisów prawnych i bez powiadamiania odpowiednich władz, a znaczna ich część zawierała elementy gloryfikujące UPA, budziły emocje lokalnych społeczności polskich. Rada OPWiM – chcąc doprowadzić do formalnego unormowania tego spontanicznego i źle prowadzonego przez inicjatorów procesu – 24 października 1994 r. powołała Komisję ds. Upamiętnień Ukraińskich na terenie Polski, której zadaniem było wypracowanie stanowiska m.in. na temat upamiętnień poległych z UPA dokonywanych z pominięciem obowiązującego prawa. Komisja miała również dokonać oceny i weryfikacji poszczególnych, zrealizowanych samowolnie upamiętnień ukraińskich, kierując się następującymi kryteriami:

- upamiętnienia muszą być związane z faktycznymi miejscami pochówku,
- treść inskrypcji zamieszczonych na dokonanych już samowolnie upamiętnieniach podlega weryfikacji i musi zostać skorygowana zgodnie z zaleceniami Komisji,
- napisy inskrypcyjne muszą być dwujęzyczne.

Aby uporządkować sprawy związane z upamiętnieniami osób narodowości ukraińskiej na terenie Polski, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 24 czerwca 1995 r. zawarła *Porozumienie o współpracy pomiędzy Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, działającą z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, a Zarządem Głównym Związku Ukraińców w Polsce*, które stało się podstawą do rozstrzygnięcia sporów związanych z problematyką upamiętnień ukraińskich. W porozumieniu przyjęto kryteria, którymi należy się kierować przy ich weryfikacji. Strony zgodziły się, że upamiętnienia powinny być związane z faktycznym miejscem pochówku oraz że napisy muszą być dwujęzyczne i nie mogą godzić w odczucia obywateli RP. Na podstawie punktu 3 *Porozumienia* obie strony wyznaczyły upoważnionych przedstawicieli, którzy mieli omówić wszelkie kwestie związane z jego treścią i stworzyć podstawę – w sprawach konkretnych obiektów – do podejmowania decyzji przez odpowiednie urzędy. Tego samego dnia obie strony przyjęły *Protokół uzgodnień* ustalający standard urządzania grobów poległych z UPA (godło państwowe Ukrainy, napis o treści: Polegli [egł] – data, miejsce – w walce za wolną Ukrainę; imię, nazwisko; daty – urodzenia i śmierci. Ponadto ustalono, że napisy ogólne winny być dwujęzyczne, natomiast umieszczane na grobach nazwiska i imiona poległych – a w przypadku braku danych, pseudonimy – będą zapisywane jedynie w języku ukraińskim). Na mocy wspomnianego *Protokołu* powołano Komisję Wspólną Rady OPWiM oraz ZUP, której zadaniem stało się rozpatrywanie wszystkich wniosków dotyczących upamiętnień ukraińskich w Polsce. Po wielu negocjacjach przedstawiciele Rady OPWiM i Zarządu Głównego ZUP podpisali 15 maja 1996 r. *Protokół uzgodnień*, w którym wyszczególniono akty prawne będące podstawą dokonywania upamiętnień oraz kategorie żołnierzy i osób cywilnych, które będą ich przedmiotem w oparciu o wspomniane przepisy prawa. Władze RP nie zabraniają odszukiwania i porządkowania grobów poległych z UPA, ich właściwego oznakowania, tj. zamieszczenia na grobie krzyża i tablicy z nazwiskiem i imieniem oraz datami urodzenia i śmierci. Nie zgadzają się natomiast na budowę symbolicznych pomników w jakikolwiek sposób gloryfikujących działalność oddziałów UPA<sup>16</sup>.

Przegląd upamiętnień na mogiłach poległych z UPA oraz ukraińskiej ludności rozpoczętą od terenu woj. lubelskiego. W **Szychowicach** (gm. Mircze, pow. Hrubieszów) groby poległych z UPA zlokalizowane są na czynnym cmentarzu prawosławnym. Rada OPWiM

<sup>16</sup> Ta część niniejszego szkicu przygotowana została na podstawie materiałów archiwalnych Rady OPWiM.

w czerwcu 1999 r. wyraziła pozytywną opinię na temat projektu urządzenia kwatery poległych z UPA, zaproponowanego przez przewodniczącego Obwodowej Administracji Wołyńskiej. Centralny element planowanego upamiętnienia – krzyż z wizerunkiem godła Ukrainy – znajduje się w obrębie kwatery UPA. Po obu stronach krzyża umieszczone zostały betonowe płyty z tekstem **POLEGŁYM ZA WOLNĄ UKRAINĘ**, na drugiej płycie imiona i nazwiska poległych z datami śmierci. Za głównym krzyżem znajduje się 36 betonowych płyt nagrobnych z krzyżami. Należy dodać, że w obrębie cmentarza, w bok od kwatery UPA, znajduje się zaniedbana i zarośnięta zbiorowa mogiła ukraińskiej ludności cywilnej z jednym dużym drewnianym krzyżem (ludność została zabita podczas akcji BCh na tę wieś). Na cmentarzu znajdują się ponadto liczne rozsiane groby rodzinne ukraińskich ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego z lat 1943–1947. Na cmentarzu w **Smoligowie** (gm. Mircze, pow. Hrubieszów) dwie kamienne płyty nagrobne z krzyżami upamiętniają około dwudziestu osób cywilnych narodowości ukraińskiej zabitych przez polską partyzantkę w marcu 1944 r. w okolicach Ameryki i Łaskowa (niekiedy można napotkać wzmiankę, że polegli służyli w Organizacji Todta, niemieckiej zmilitaryzowanej pomocniczej służbie budowlanej). Na starym cmentarzu prawosławnym w **Bereściu** (gm. Grabowiec, pow. Zamość) znajdują się mogiły Ukraińców poległych w marcu 1944 r. podczas akcji oddziałów AK i BCh na tę wioskę, traktowaną jako baza UPA. Obecnie jest osiem mogił (według wspomnień polskich uczestników zginęło do trzystu osób, źródła ukraińskie podają liczbę ofiar sięgającą ośmiuset). W **Sahryniu** (gm. Werbkowice, pow. Hrubieszów) na dawnym cmentarzu prawosławnym (zamkniętym), zlokalizowanym na południowym krańcu wsi, znajdują się nieregularnie usytuowane groby ludności ukraińskiej, poległej w 1944 r. (10 marca 1944 r. oddziały AK i BCh wykonały akcję odwetową na tę wieś, traktowaną jako baza UPA)<sup>17</sup>. Według źródeł ukraińskich miało zginąć wówczas kilkuset mieszkańców. Na terenie całego cmentarza znajduje się szereg grobów, po części oznaczonych nazwiskami, po części bezimiennych. Niektóre z nich otoczone są opieką rodzin pochowanych. W **Wasyłowie** (gm. Ulchówek) na obrzeżu cmentarza prawosławnego znajduje się mogiła zbiorowa poległych członków UPA. Ma ona formę kopca ziemnego o wym. 2,5 x 2,5 m z dwoma drewnianymi krzyżami. Na niższym krzyżu znajduje się metalowa tablica z napisem w języku ukraińskim: **TU SPOCZYWA 13 BOJOWNIKÓW, KTÓRZY POLEGLI WE WRZEŚNIU 1946 R. ZA WOLNOŚĆ UKRAINY, BOHATEROM SŁAWA** (plus żółty tryzub na niebiesko-żółtym polu). Na wyższym krzyżu jest przymocowany krucyfiks. Mogiła w obecnym kształcie została ufundowana przez środowisko ukraińskie w 1993 r., bez stosownych zezwoleń administracyjnych. W **Hulczach** (gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów), w centralnej części cmentarza znajduje się mogiła poległych z UPA. Stoi na niej drewniany krzyż z tablicą; na tablicy napis w języku ukraińskim: **TU SPOCZYWAJĄ SYNOWIE UKRAINY** (poniżej osiem nazwisk, w tym nazwisko dowódcy kurenia **Marianna Łukaszewicza „Jahody”, „Czernyka”**), **WIECZNA IM PAMIĘĆ**. Na krzyżu zwieszono wyszywany ręcznik. We wsi **Białystok** (gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów) zbiorowa mogiła 41 poległych z UPA, którzy zginęli w 1945 r. z rąk NKWD i polskiej milicji znajduje się w zagajniku na terenie byłego PGR Machnów. Nad grobem widnieje żółto-niebieski łuk wykonany z metalu, z tryzubem i napisem w języku ukraińskim **CHWAŁA BOHATEROM**. W 1998 r. na blaszanej tablicy koloru niebieskiego wypisano żółtymi literami osiemdziesiąt nazwisk i pseudonimów, można zatem sądzić, że w stosunku do około połowy wymienionych

<sup>17</sup> Akcja była ponoć odwetem za liczne napady UPA na ludność polską, a zwłaszcza za morderstwa w Miętkiem i Modryniu.

to upamiętnienie ma charakter symboliczny. Na tablicy ukraiński napis CHWAŁA BOHATEROM, KTÓRZY ZGINĘLI ZA WOLNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ UKRAINY. Na cmentarzu w **Wierzbicy** (gm. Lubycza Królewska) znajduje się zbiorowa mogiła poległych z UPA w latach 1942–1952. Na mogile emigracyjne środowiska ukraińskie z Kanady w 1995 r. postawiły kamienny pomnik z napisem w języku ukraińskim: W WALCE ZA WOLNOŚĆ UKRAINY WE WSI WIERZBICA I Z RÓŻNYCH ODDZIAŁÓW UPA ZGINĘŁO PONAD 100 OSÓB. WIECZNA IM PAMIĘĆ. Pod napisem znajduje się lista 48 nazwisk. Obiekt został wzniesiony w trybie pozaprawnym. Trzech członków UPA pochowano w grobie stanowiącym przedłużenie znajdującej się tu mogiły strzelców siczowych (UHA) z lat 1918–1919. Na grobie z krzyżem metalowym widnieje tablica z napisem w języku ukraińskim: ŻOŁNIERZE UPA UR. 1907 OMELJAN GRIGORIJ 1944, UR. 1914 OMELJAN WASILIJ 1944, UR. 1922 OMELJAN PETRO 1947. ODDALI ŻYCIE ZA WOLNOŚĆ UKRAINY. WIECZNA IM PAMIĘĆ. Na wierzbickim cmentarzu znajduje się także lastrykowy pomnik – krzyż z figurą Chrystusa i z tablicą w języku ukraińskim: 1947 R. TRAGICZNA ZAGŁADA WIERZBICY. ZIEMIO NASZA MY TAK KOCHALIŚMY CIEBIE I KOCHAĆ BĘDZIEMY. WIECZNA JEJ PAMIĘĆ I CHWAŁA BOHATEROM TEJ ZIEMI. 1990. DZIECI I WNUKI. Krzyż poświęcony jest pamięci mieszkańców wsi wysiedlonych podczas akcji „Wisła” w 1947 r. Na cmentarzu przy cerkwi w **Korniach** (gm. Lubycza Królewska) znajduje się symboliczna mogiła sześciu osób cywilnych narodowości ukraińskiej zastrzelonych w 1945 r. przez NKWD (prawdopodobnie chodzi tu o poległych z UPA). Grób w obecnym kształcie wzniesiony został w 1996 r. staraniem Zarządu Oddziału Koszalińskiego ZUP. Jest to płyta z krzyżem metalowym o treści: POLEGLI OD KUL NKWD 22 KWIETNIA 1945 R. W KORNIACH – poniżej sześć nazwisk z datą urodzenia – WIECZNA IM PAMIĘĆ<sup>18</sup>. W 1997 r. Zarząd Oddziału Koszalińskiego ZUP zwrócił się w sprawie symbolicznego upamiętnienia ofiar akcji „Wisła”. Projekt przewidywał postawienie krzyża oraz dwujęzycznej tablicy pamiątkowej z napisem 1947–1997 50. ROCZNICA AKCJI „WISŁA”. BYLI MIESZKAŃCY WSI KORNIIE. Po konsultacjach z władzami wsi Kornie oraz z władzami gminnymi, które zgodziły się na to upamiętnienie, Rada OPWiM zaopiniowała pozytywnie treść przedłożonego napisu inskrypcyjnego. Po realizacji upamiętnienia okazało się, że różni się ono od projektowanego zarówno formą, jak i zamieszczoną inskrypcją. Faktyczne upamiętnienie składa się z trzech tablic (główna: BOHATEROM W[SI] KORNIIE KTÓRZY POLEGLI W WALCE ZA WOLNOŚĆ UKRAINY 1942–1947 – WIECZNA IM PAMIĘĆ – POMNIK WZNIESIONO W 1997 R. W 50-LECIE AKCJI WISŁA, oraz bocznych, zawierających po jedenaście nazwisk z datą urodzenia) i dwa krzyże z godłem Ukrainy. W **Żurawcach** (gm. Lubycza Królewska, pow. Tomaszów Lubelski) na cmentarzu parafialnym (dawnym greckokatolickim) znajduje się upamiętnienie w formie nagrobka z trzema krzyżami poświęcone Ukraińcom poległym i zamordowanym na różnych frontach, w więzieniach i na Syberii. Opodal jedenaście indywidualnych ukraińskich nagrobków, urządzonych w podobnym stylu.

Mówiąc o ukraińskich miejscach pamięci na terenie woj. lubelskiego, nie sposób pominąć upamiętnienia na grobie ponad dwustu mieszkańców ukraińskiej wsi **Wierchowiny**, zabitych w 1945 r. przez niezidentyfikowany polski oddział zbrojny (zazwyczaj masakra ta jest przypisywana oddziałom NSZ, pojawiają się jednak poważne opinie wskazujące, że mogła

<sup>18</sup> Upamiętnienie to powstało wbrew stanowisku Rady OPWiM, która wskazywała, że brak jest potwierdzenia, by na kornińskim cmentarzu pochowano poległych z UPA, zatem wznoszona mogiła miałaby charakter upamiętnienia symbolicznego, co jest niezgodne z podpisanymi przez ZUP ustaleniami.

ona być „dziełem” oddziału pozorowanego UBP lub NKWD). Upamiętnienie w obecnym kształcie wzniesione zostało przez miejscową parafię prawosławną.

Na terenie woj. podkarpackiego również znajduje się kilkanaście upamiętnień wzniesionych na grobach poległych z UPA oraz ukraińskiej ludności cywilnej zabitej podczas tragicznych walk w latach 1945–1947. W **Hruszowicach** (gm. Stubno) pomnik UPA zlokalizowany jest na cmentarzu komunalnym. Ma on formę stylizowanej bramy – łuku triumfalnego złożonego z dwóch elementów połączonych tryzubem (pomnik wysokości ok. 4 m wykonany jest z piaskowca). U stóp pomnika znajduje się tablica z napisem w języku ukraińskim: CHWAŁA BOHATEROM UPA BOJOWNIKOM ZA WOLNĄ UKRAINĘ. Poniżej napisu umieszczono cztery tablice z napisami: KUREŃ „ŻELAŻNIAKA”, KUREŃ „KONIKA-BAJDY”, KUREŃ „BERKUTA”, KUREŃ „RENA”. Pomnik wznosił Związek Ukraińskich Więźniów Okresu Stalinowskiego z Koszalina z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych. Pomnik wykonała we Lwowie i przywiozła do Polski ukraińska firma „Nekropolis”. Jego poświęcenie odbyło się 9 października 1994 r. z udziałem przedstawicieli ZG ZUP i Ambasady Ukrainy w Warszawie. Obiekt w Hruszowicach jest w istocie nie pomnikiem nagrobnym, lecz upamiętnieniem symbolicznym, gdyż mogiła czternastu członków UPA z kurenia „Żeleźniaka”, którzy zginęli w walce z wojskiem polskim w pobliżu Hruszowic w 1946 r., zlokalizowana jest w innym miejscu cmentarza; ponadto treść inskrypcji wymienia oddziały UPA, które nigdy nie operowały na tym terenie. Na cmentarzu w **Małkowicach** (gm. Orły) zlokalizowany jest pomnik postawiony przez Przemyski Oddział ZUP na miejscu usypanej w 1991 r. mogiły ziemnej z trzema brzozowymi krzyżami, w której spoczywa ponad stu ukraińskich mieszkańców wsi zabitych w 1945 r. przez polskie grupy Samoobrony wywodzące się z BCh. Na mogile położono płytę przywiezioną ze Lwowa. Na płycie napis w języku ukraińskim: TU SPOCZYWAJĄ ZAMORDOWANI W NOCY Z 17 NA 18 KWIETNIA 1945 R. UKRAIŃCY Z MAŁKOWIC – wymienione imiona, nazwiska i daty urodzenia 114 osób – ZAKATOWANYM PODCZAS WYSIEDLENIA ZIOMKOM NASZYM CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.

Kolejne upamiętnienie poległych z UPA, zabitych w boju z NKWD, wzniesione zostało w **Monasterzu** (gm. Horyniec) z inicjatywy przemyskiego działacza ZUP Dymitra Bogusza nielegalnie, bez wymaganych zezwoleń i z naruszeniem obowiązujących w Polsce przepisów prawa<sup>19</sup>. Napis na pomniku brzmiał: TU SPOCZYWA 45 UKRAIŃSKICH POWSTAŃCÓW Z SOTNI „SZUMA”, KTÓRZY ZGINĘLI 3.03.1945 R. W WALCE ZA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ UKRAIŃSKIEGO I POLSKIEGO NARODU. PRZEZ ZDRADĘ, ONI NAJDORODNIEJSZY KWIAT UKRAINY OSACZENI W MONASTERSKICH LASACH PRZEZ BOLSZEVIKÓW I UB BRONILI SIĘ ZAWIĘCIE I NIE PODDALI SIĘ JAK PRZYSTAŁO GODNYM SYNOM UKRAINY. PRZECHODNIU STOJĄCY NA TEJ ZIEMI NASZYCH OJCÓW, WSPOMNIJ O NICH W SWOJEJ MODLITWIE, BO ONI NAM NIEŚLI WOLNOŚĆ. Pomnik w formie stylizowanego tryzuba został postawiony na terenie przyklasztornym ojców bazyliańców na wzgórzu Monasterz k. Werchraty, wpisanym do rejestru zabytków (wspomniana tablica została zniszczona przez „nieznanych sprawców”). Znajduje się tam także cmentarz

<sup>19</sup> Trzeba dodać, że oprócz wspomnianych kilkudziesięciu upowców poległych w 1945 r., w pobliżu Werchraty 7 IX 1947 r. zginął Jan Szymański „Szum” (dowódca sotni kurenia „Żeleźniaka”, zastępca dowódcy 27. Odcinka Taktycznego UPA „Bastion”). W lesie monasterskim znajdował się bunkier krajowego prowadynka OUN „Zakerzońskiego Kraju” Jarosława Starucha „Stiaha”, w którym 7 IX 1947 r. zginął wraz z czterema towarzyszami otoczony przez pododdziały 9. DP WP. Do dziś zachowały się tam zapadliska po wysadzonych w powietrze ziemiankach (tzw. bunkrach) UPA.



wojenny z I wojny światowej (naruszono więc również ustawę o grobach i cmentarzach wojennych). Ponadto naruszono przepisy leśne i budowlane (teren administrowany jest przez Nadleśnictwo Lubaczów). Decyzją z 27 września 1995 r. kierownik Urzędu Rejonowego w Lubaczowie nakazał Boguszowi rozebranie pomnika. W wyniku odwołań od tej decyzji sprawa była rozpatrywana przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, który na posiedzeniu w dniu 3 listopada 1998 r. utrzymał w mocy decyzję kierownika UR w Lubaczowie, równocześnie oddalając skargę Bogusza. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rady OPWiM oraz ZUP, ZG ZUP zobowiązał się 6 marca 1998 r. do opracowania nowego projektu upamiętnienia w formie nagrobka oraz uzyskania pozwolenia na jego budowę od właściciela terenu, czyli Nadleśnictwa Lubaczów. Sprawa urządzenia mogiły członków UPA w Monasterzu została ujęta jako jeden z punktów Protokołu realizacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych z 21 marca 1994 r. Jednak wobec zaistniałego w tej sprawie impasu, Rada OPWiM wraz z Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim zdecydowała się na demontaż obiektu i urządzenie go ponownie, w sposób odpowiadający standardom przyjętym przez polską i ukraińską stronę rządową.

**W Werchracie** (gm. Horyniec) symboliczny pomnik poległych z UPA postawiono przy głównej alei cmentarza komunalnego. Ma on formę obelisku z bloków kamiennych, z wmurowaną tablicą z granitu oraz z pojedynczymi tabliczkami z nazwiskami osób upamiętnionych. Obelisk zwieńczony jest krzyżem maltańskim, z wmurowanym mosiężnym tryzubem. Obok znajduje się blok z piaskowca z napisem w języku ukraińskim: WIECZNA PAMIĘĆ POLEGŁYM 1944–1946. Na cokole pomnika widnieje napis w języku ukraińskim: W PODZIĘCIE WYZWOLICIELOM WSI WERCHRATA i nazwiska 39 osób. Całość jest ogrodzona murkiem ze słupkami metalowymi połączonymi łańcuchem. Pomnik wzniesiono nielegalnie – wykonał go miejscowy rzemieślnik na zlecenie Dymitra Bogusza. Krzyż, tryzub, tablice oraz metalowe elementy ogrodzenia dostarczono ze Lwowa. **W Nowym Dzikowie** (gm. Stary Dzików) na mogile upowców (poległych w 1944 r.?) postawione są trzy drewniane krzyże. Pod centralnym krzyżem znajduje się tablica z napisem w języku ukraińskim: POWIEDZCIE UKRAINIE, ŻE WYKONALIŚMY SWÓJ OBOWIĄZEK I ZGINĘLIŚMY, ABY ONA MOGŁA ŻYĆ. ZGINĘLI W 1944 ROKU. Poniżej umieszczono nazwiska 49 poległych z UPA. Obiekt wzniesiony jest przez Stowarzyszenie Ukraiński Dom Narodowy w Przemyślu na podstawie zezwolenia wójta gminy Stary Dzików wydanego z naruszeniem art. 90 ustawy Prawo budowlane z 7 lipca 1994 r. Na starym cmentarzu greckokatolickim **w Lublińcu Nowym** (gm. Cieszanów) znajduje się kilka obiektów poświęconych poległym z UPA oraz represjonowanej ludności cywilnej. Olsztyński Oddział ZUP wznosił w 1993 r. pomnik – krzyż na cokole, poświęcony poległym z UPA. Na pomniku widnieje napis: „1944–1948” i nazwiska 63 poległych członków UPA. Wnioskowany pierwotnie, bardziej rozbudowany napis memoratywny, nie został zaakceptowany przez Radę Gminy Cieszanów, w wyniku czego strona ukraińska odstąpiła od jego realizacji. Krzyże i inne elementy pomnika wykonano we Lwowie. Ponadto znajduje się tu także mogiła ludności tej wioski zamordowanej przez KBW podczas operacji przeprowadzonej w marcu 1945 r. oraz mogiła żołnierzy UHA. Obiekt składa się z krzyży na cokółach i tablic z inskrypcjami: ODNOWIONO MOGIŁĘ W ROKU PAŃSKIM 1992 W M-CU SIERNIU PRZEZ WDZIĘCZNYCH POTOMKÓW, NA WIECZNĄ PAMIĘĆ O TYCH, KTÓRZY POLEGLI W WALCE ZA WOLNĄ UKRAINĘ; POMORDOWANI 20 III 1945 R. MIESZKAŃCY STAREGO LUBLIŃCA; WDZIĘCZNI POTOMKOWIE NA WIECZNĄ PAMIĘĆ O TYCH, KTÓRZY POLEGLI W WALCE, plus nazwiska ośmiu żołnierzy UHA (poległych 13 grudnia 1918 r.) i 21 członków UPA (poległych w latach

1944–1948). Pomnik powstał z inicjatywy Olsztyńskiego Oddziału ZUP i był uzgodniony z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków (cmentarz jest wpisany do rejestru zabytków) i Radą Gminy w Cieszanowie. Pierwotnie planowano inną treść napisów, która nie zyskała jednak aprobaty Zarządu Gminy. Elementy pomnika przywiezione zostały ze Lwowa. Na wspomnianym cmentarzu znajduje się także krzyż upamiętniający 33 mieszkańców Rudy Różanieckiej zamordowanych 10 października 1945 r. (upamiętnienie symboliczne). Na czynnym cmentarzu rzymskokatolickim (dawnym greckokatolickim) w **Smolniku** (gm. Komańcza) zlokalizowana jest ziemna mogiła dziewięciu członków UPA (obłożona kamieniami, z krzyżem). We wsi **Terka** (gm. Solina) znajduje się pomnik nagrobny na zbiorowej mogile mieszkańców zamordowanych podczas pacyfikacji tej wioski latem 1946 r. przez żołnierzy WOP i funkcjonariuszy MO z Cisnej. Pomnik zaprojektowali i wykonali byli mieszkańcy Terki zamieszkali obecnie w Stargardzie Szczecińskim. Na pomniku z figurą Matki Boskiej inskrypcja w języku polskim ŚWIĘTEJ PAMIĘCI ZMARŁYM TRAGICZNIE 9 VII 1946 R. RODZINY. Na płycie grobowej zostały wyryte 33 nazwiska pomordowanych. Podobny charakter ma pomnik na zbiorowej mogile mieszkańców łemkowskiej wsi **Zawadka Morochowska** (gm. Szczawne) – zamordowanych przez żołnierzy 34. pp „ludowego” WP zimą 1946 r. Obelisk w kształcie ściętego graniastosłupa zwieńczony jest krzyżem. Na obelisku wmurowano tablicę pamiątkową z napisem: PAMIĘCI OFIAR SYSTEMU TOTALITARNEGO – 73 MIESZKAŃCÓW WSI ZAWADKA MOROCHOWSKA, ZAMORDOWANYCH W TYM MIEJSCU W DNIACH 25 I, 28 III I 13 IV 1946 ROKU. RODZINY I BLISCY.

Upamiętnienie na mogile w Zawadce Morochowskiej, pozytywnie zaopiniowane przez Radę OPWiM, jest przykładem prawidłowego trybu działania inicjatorów.

Na starym cmentarzu greckokatolickim w **Pawłokomie** (gm. Dynów) spoczywa ok. 360 ukraińskich mieszkańców tej wsi zabitych w marcu 1945 r. przez lokalne grupy Samoobrony – w odwet za uprowadzenie przez UPA siedmiu Polaków – ubezpieczane przez jeden z lwowskich oddziałów AK<sup>20</sup>. Próby uporządkowania pawłokomskiej nekropolii i urządzenia w niej mogił ofiar wydarzeń sprzed sześćdziesięciu lat ciągnęły się przez kilka lat (atmosferę niezrozumienia podsycali niektórzy żurnaliści, publikujący nader emocjonalne i tendencyjne artykuły). Pozytywne przesilenie w rozmowach polsko-ukraińskich w sprawie Cmentarza „Orląt” stworzyło dobry klimat także i do zakończenia tej sprawy. W maju 2005 r. prezydenci Polski i Ukrainy spotkali się w Pawłokomie, gdzie wzięli udział w poświęceniu wybudowanej kwatery ofiar zdarzeń z marca 1945 r. Po odprawieniu *panychydy* prezydenci modlili się za polskie ofiary poległe z rąk UPA w Pawłokomie.

Mogiły cywilnych osób narodowości ukraińskiej – ofiar konfliktów lat powojennych – znajdują się także m.in. w **Piskorowicach** (zginęło tu w 1945 r. z rąk oddziału „Wołyniaka” kilkuset mieszkańców, którzy mieli zostać wysiedleni do Związku Sowieckiego)<sup>21</sup>, **Dobrej** (około trzydziestu mieszkańców). Podobnych miejsc jest na terenie woj. podkarpackiego więcej.

Przez kilka lat ciągnęła się sprawa poległych członków UPA pochowanych w **Birczy**. Początkowo prowadzona przez zainteresowane gremia ukraińskie w zupełnie nieprawidłowy sposób (organizowanie spotkań i dyskusji z mieszkańcami, odwoływanie się do prasy), w 1998 r. wniesiona została przez ZG ZUP pod obrady Komisji Wspólnej. Pierwszy wyjazd ekipy ekshumacyjnej we wrześniu 1998 r. zakończył się niepowodzeniem. Dopiero w sierpniu 1999 r., po

<sup>20</sup> P. Smoleński, *Cichaj Dionizy*, „Gazeta Wyborcza”, 28 II–1 III 1998, nr 50 (2646); Z. Konieczny, *Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie*, Przemysł 2000; także M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, s. 286–299.

<sup>21</sup> D. Garbacz, „Wołyniak”. *Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 1997, s. 63–67.

pokonaniu licznych trudności organizacyjnych i przezwycięzeniu problemów lokalnych, członkowie UPA w liczbie 28 osób (o 5 więcej niż wynikało z posiadanej dokumentacji – wszystko wskazuje, że byli to cywile rozstrzelani przez birczańskich milicjantów już po zakończeniu walki) zostali ekshumowani przez ekipę Rady OPWiM. Polegli z Birczy zostali pochowani w lipcu 2000 r. (wraz z ekshumowanymi kilka lat wcześniej szczątkami 19 osób rozstrzelanych na mocy wyroku sądu wojskowego w Lisznej) – na Cmentarzu Strzelców Siczowych przy ul. Kasztanowej w Przemyślu. Łącznie więc spoczęło tam 47 osób. Budowa dwóch zbiorowych mogił oraz prace związane z poszerzeniem cmentarza sfinansowała strona polska.

**W Kalinkowie** (gm. Stubno) symboliczny pomnik w formie kopca, usytuowany na cmentarzu komunalnym, poświęcony jest ofiarom akcji „Wisła”. Ma on postać potrójnych trapezów umieszczonych jeden na drugim (wys. kopca ok. 2,5 m), zwieńczonych krzyżem metalowym (wys. ok. 3 m) oraz wmurowaną tablicą. Na pomniku inskrypcja: OFIAROM TOTALITARNEGO REŻIMU I AKCJI WISŁA 1945–1947. Upamiętnienie ufundowane zostało w 1994 r. przez ZUP z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych. Pomnik ofiar akcji „Wisła” **w Lesznie** (gm. Medyka) w formie krzyża z tablicą, wzniesiony bez potrzebnych uzgodnień, stał się przedmiotem konfliktu miejscowej parafii z władzami administracyjnymi. W 1997 r. metropolita przemysko-warszawski obrządku greckokatolickiego poświęcił i uroczystie odsłonił tablicę ofiar akcji „Wisła” (w jej pięćdziesiątą rocznicę), umieszczoną na ścianie dzwonnicy przy cerkwi greckokatolickiej **w Jarosławiu**.

Zupełnie nietypowym obiektem pamięci związanym z działalnością UPA, o którym warto wspomnieć, jest głaz w miejscu obozowiska sotni „Smyrnego” na jednym z grzbietów Beskidu Niskiego niedaleko **Olchowca**. Obozujący tam wówczas upowcy wryli na nim tryzub, datę „1946” i cyrylicą nazwę „UPA”. Mimo że miejsce to świetnie znane było turystom, robotnikom leśnym i okolicznym mieszkańcom, głaz zachował się w dobrym stanie do czasów współczesnych. Być może dlatego, że sotnia, w istocie wywodząca się z lokalnej ukraińskiej wioskowej Samoobrony, nie miała na swym koncie poważniejszych zbrodni wobec polskiej ludności cywilnej.

Obiektem związanym z powojenną martyrologią ludności ukraińskiej jest pomnik wzniesiony **w Jaworznie** (woj. śląskie), upamiętniający ofiary mieszczącego się tam Centralnego Obozu Pracy MBP. W obozie tym więzieni byli początkowo Niemcy, Ślązacy-folksdojczecze z Górnego Śląska, Polacy – żołnierze organizacji niepodległościowych – i blisko 4 tys. Ukraińców i Łemków wyselekcjonowanych podczas akcji „Wisła” jako „element oporny”, podejrzany o sprzyjanie UPA (często klasyfikacja ta była zupełnie przypadkowa i bezzasadna; co najmniej 162 więźniów zmarło w wyniku nieludzkich warunków panujących w obozie), wreszcie polscy małoletni więźniowie polityczni (7 do 10 tys. osób)<sup>22</sup>. Początkowo środowiska ukraińskie postawiły w miejscu domniemanej mogiły ofiar obozu wysoki brzozyowy krzyż ze stosownym napisem. Wkrótce władze miejskie Jaworzna podjęły akcję budowy pomnika, nad którą patronat objęła Rada OPWiM. Upamiętnienie to odnosi się do wszystkich ofiar obozu, ukraińskich, polskich i niemieckich. Można mieć nadzieję, że forma artystyczna pomnika wzniesionego z polskich środków rządowych powinna satysfakcjonować przede wszystkim stronę ukraińską. Pomnik został uroczystie odsłonięty 23 maja 1998 r. przez prezydentów Polski i Ukrainy.

Nawet tak niepełny przegląd ukraińskich miejsc pamięci w Polsce potwierdza, że przewagę mają wśród nich obiekty związane z gwałtownymi, krwawymi wydarzeniami, walką

<sup>22</sup> A. Kaczyński, *Obóz Jaworzno*, „Rzeczpospolita”, 23–24 V 1998, nr 120 (4980).

i martyrologią. Zdumiewająco niewiele jest upamiętnień poświęconych pamięci ludzi kultury, sztuki, polityki, pracy społecznej i duchowej. Ta nieobecność dotyczy nawet postaci bardzo wybitnych. Przeważają obiekty proveniencji upowskiej. Postrzeganie wszelkich spraw ukraińskich przez pryzmat problematyki upowskiej jest tak dominujące, że nawet na okładce pracy Andrzeja Sałaciaka, poświęconej pamiątkom i zabytkom kultury ukraińskiej w Polsce, jako jedyny ozdobnik graficzny umieszczony został Krzyż Bojowej Zasługi UPA, a nie na przykład lira ks. Michała Werbickiego. We wstępie do niniejszego tekstu winą za stereotypowe podejście części Polaków do problematyki ukraińskiej obarczyłam media, z uporem zerkające na sytuacjach konfliktowych. Obawiam się jednak, że na ów schematyzm wpływ mają także sami Ukraińcy, m.in. przez zbyt wąskie postrzeganie swej historii, a także sfery swej narodowej pamięci. Można jedynie wyrazić nadzieję, że w przyszłości będziemy mieli okazję spotykać się nie tylko w miejscach pamięci poświęconych gwałtownym i tragicznym wydarzeniom, ale coraz częściej również wybitnym postaciom, zwłaszcza tym wspólnym dla historii oraz kultury Ukrainy i Polski.



Fot. K. Krajewski

Krzyż na cmentarzu w Koniecznej